



Tygodnik Gospodarczy PIE

17 lipca 2025 r.

Niepewna przyszłość amerykańskich ceł

30 proc.

wynosi zapowiadana nowa stawka celna USA na UE

niemal 57 mld USD

zaimportowały USA z UE w maju 2025 r., czyli o 7 mld USD więcej niż rok wcześniej

o 15 mld USD lub 8 proc.

zmniejszył się r/r import pojazdów do USA, przede wszystkim samochodów i części do nich w okresie styczeń-maj 2025 r.

► **Wysokość ceł od 1.08.2025 r. jest niepewna.** Donald Trump wysłał państwu informację o nowych stawkach celnych mających obowiązywać od 1.08.2025 r. i to w trakcie trwających negocjacji. Teoretycznie 90-dniowe wstrzymanie nowych ceł minęło między 7 a 9 lipca. Jednak chwilę przed tą datą administracja zapowiedziała, że nowe stawki zaczynają obowiązywać od 1 sierpnia, a wcześniej Trump będzie negocjował umowy i wysyłał listy z informacjami o nowych cłach (np. Korea Płd. i Japonia otrzymały informacje o nowej 25-procentowej stawce). Unia miała być jednym z partnerów finalizujących negocjacje i w związku z tym nieotrzymujących listu. Trump zapowiedział jednak cła w wysokości 30 proc., podobnie jak na Meksyk, zaś na Kanadę 35 proc.

► **Z zapowiadanych umów *de facto* zawartą jedną – z Wielką Brytanią.** Umowa z Chinami ma swoją specyfikę, natomiast ciekawym przypadkiem jest Wietnam – ogłoszone porozumienie nie jest przez rząd tego kraju akceptowane, ponieważ Trump zmienił uzgodnioną stawkę 11 proc. na 20 proc. Do tych zapowiedzi administracja USA dołożyła także ogłoszenie 50-procentowego cła na miedź i 200-procentowego na farmaceutyki, ale do wprowadzenia za 1,5 roku. Rynki finansowe na razie nie zareagowały na te wszystkie zapowiedzi. Inwestorzy zapewne spodziewają się, że ostatecznie nowe stawki nie zostaną wdrożone.

► **Obecne stawki są wysokie i zapewne będą wyższe.** Obecnie na import do USA obowiązują następujące stawki celne:

- 10 proc. uniwersalne cła z wyłączeniem niektórych produktów, m.in. elektroniki użytkowej czy leków;
- 50 proc. na import stal i aluminium;
- 25 proc. na import samochodów i części (z pewnymi zwolnieniami na import części);
- 30 proc. na Chiny;
- 25 proc. na Meksyk i Kanadę z wyłączeniem importu w ramach USMCA.

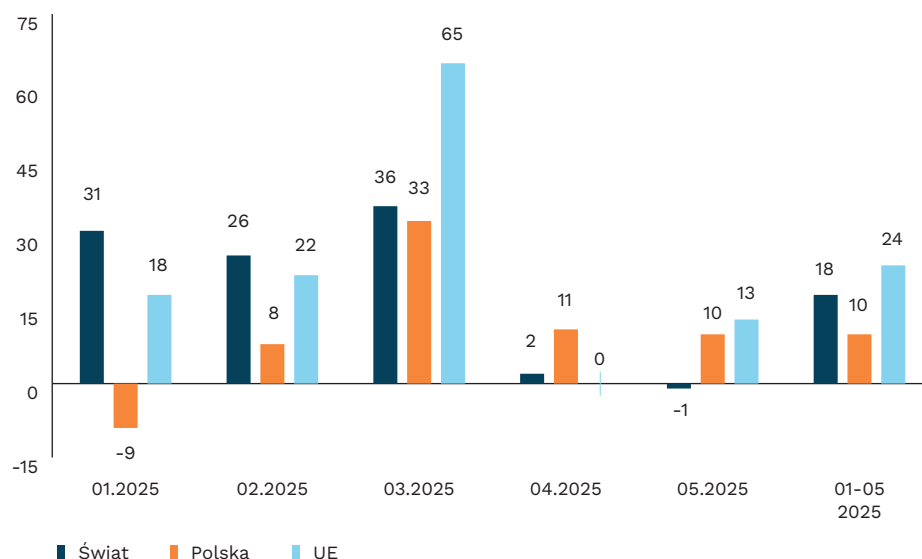
► Do tych ceł, nie łącząc się z nimi, dojdą krajowe stawki wchodzące w życie 1.08.br. Bez względu na to, jakie będą ostateczne krajowe stawki, cła w imporcie do USA już zostały znacznie podniesione. **Prawdopodobnie wzrost rocznej inflacji w USA w czerwcu do 2,7 proc., z 2,4 w maju, jest związany ze wzrostem kosztów importu.**

► **W łącznym imporcie dotychczas nie było silnego tąpnięcia, natomiast bardzo dobrze widoczne było gromadzenie zapasów w okresie styczeń-marzec 2025 r., czyli przed spodziewaną podwyżką ceł.** Import do USA wzrósł r/r wówczas niemal o jedną trzecią i o 36 proc. z UE. W maju import ze świata spadł o 1 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem, ale z UE wzrósł o 13 proc., a z Polski o 10 proc. Z kolei cła bezpośrednio i szybko uderzyły w sektor motoryzacyjny. Łącznie import tego sektora do USA zmniejszył się w okresie styczeń-maj 2025 r. o 15 mld USD (o 8 proc.) w porównaniu z 2024 r. Za niemal jedną trzecią spadku odpowiadał Meksyk, a kolejnymi państwami z największymi stratami były: Korea Płd. (20 proc.), Kanada (14 proc.) i Niemcy (8 proc.). Co ciekawe, w przypadku eksportu Niemiec największy spadek został odnotowany w sektorze części samochodowych.

► **Jednym z celów ofensywy celnej było ożywienie krajowego przemysłu, m.in. poprzez przyciągnięcie inwestycji zagranicznych.** Według administracji Trumpa, wysokie cła spowodują, że firmy zagraniczne w obawie przed utratą konkurencyjności będą wolały produkować towary na terytorium USA. Dane fDi Markets dotyczące ogłoszonych projektów typu

greenfield w produkcji przemysłowej na pierwszy rzut oka potwierdzają takie założenia. W pierwszych sześciu miesiącach w USA ogłoszono inwestycje o łącznej wartości 142 mld USD, co stanowi 91 proc. wszystkich inwestycji *greenfield* w produkcji przemysłowej zadeklarowanych w 2024 r. Jednocześnie jest to zaledwie ułamek z 2,6 bln USD inwestycji, o których informuje administracja, tym bardziej trudno tę kwotę odnieść do 14 bln USD, o których mówił Prezydent.

Wykres 1. Procentowa zmiana wartości importu USA w 2025 r. w porównaniu z analogicznym okresem w 2024 r.



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych [USA Trade Census](#).

► **Warto jednak podkreślić, że 97 mld USD, czyli blisko 70 proc. wszystkich inwestycji ogłoszonych w I półroczu 2025 r., dotyczy ostatniej, III fazy planów inwestycyjnych tajwańskiego producenta półprzewodników TSMC.** Realizowane są one dzięki wsparciu *CHIPS and Science Act* uchwalonego jeszcze za kadencji Bidena. Biorąc pod uwagę standardowy cykl realizacji inwestycji, skala projektów oddziedziczonych po administracji Bidena i/lub zatwierdzonych przed wyborami jest większa i obejmuje szereg inwestycji, które przypisuje sobie obecna administracja. Może działać także tzw. „efekt Trumpa” – wiele firm zagranicznych w oficjalnej komunikacji łączy swoje projekty z polityką obecnej administracji, by zejść z „celownika”.

(Marek Wąsiński, Dominik Kopiński)

W 2024 r. Niemcy miały ujemne saldo migracji z państwami Europy Środkowo-Wschodniej

-26,6 tys.

wynosił bilans migracji Niemiec z państwami EŚW w 2024 r.

o 8,7 tys.

Polaków więcej wyjechało z Niemiec niż przyjechało w 2024 r.

24 proc.

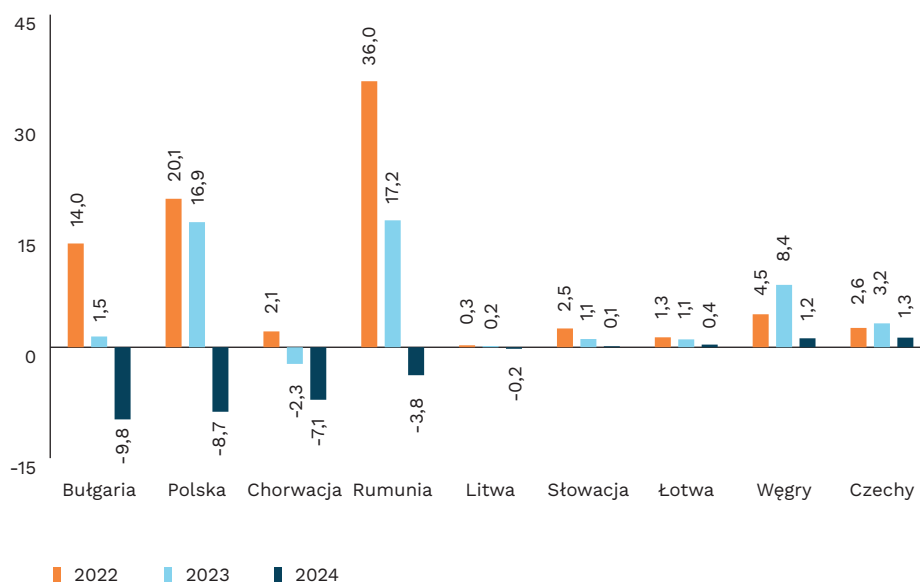
wyniósł udział migrantów z Ukrainy w saldzie migracji do Niemiec w 2024 r.

► **W 2024 r. w Niemczech migracja netto z państw Europy Środkowo-Wschodniej (EŚW) była pierwszy raz ujemna.** Biorąc pod uwagę 9 państw EŚW (Polskę, Bułgarię, Chorwację, Łotwę, Litwę, Rumunię, Słowację, Czechy oraz Węgry) w zeszłym roku łącznie z Niemiec wyjechało o 26,6 tys. osób więcej niż przyjechało¹. Taka sytuacja nie miała jak dotąd miejsca. Rok wcześniej – w 2023 r. – migracja netto do Niemiec z tych 9 państw liczyła 47 tys. osób. Natomiast średnio co roku w latach 2013-2023 wskaźnik ten wynosił 139 tys.

► **Tendencja spadkowa w poziomie migracji netto Niemiec z państwami EŚW ma miejsce od niemal dekady, ale przyspieszyła po 2022 r.** W 2015 r. odnotowano najwyższy odczyt od 2004 r., tj. wejścia większości z analizowanych państw do UE. Wówczas do Niemiec przyjechało o 257 tys. osób więcej niż wyjechało. Od tego momentu tylko w 2017 r. i 2022 r. zmiana bilansu migracji w ujęciu rocznym była dodatnia. W 2023 r. i 2024 r. roczna dynamika wskaźnika wynosiła odpowiednio -43 proc. oraz -156 proc.

► **Za ujemny bilans migracyjny Niemiec z EŚW w 2024 r. odpowiadają głównie cztery kraje.** Są to: Polska, z którą niemiecki bilans wynosi -8,7 tys. osób, Bułgaria (-9,8 tys.), Chorwacja (-7,1 tys.) oraz Rumunia (-3,8 tys.). Choć nie z każdym państwem z analizowanej dziewiątki niemiecki bilans migracyjny jest ujemny, to w przypadku wszystkich tych krajów saldo migracji w 2024 r. było niższe niż w 2022 r. oraz 2019 r. (w tym ostatnim z wyłączeniem Węgier).

Wykres 2. Migracja netto do Niemiec z państw EŚW w latach 2022-2024 (w tys.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Federalnego Biura Statystycznego Niemiec.

¹ Statystyka ta nie uwzględnia obywateli Niemiec – to znaczy, że liczba 26,6 tys. osób dotyczy wyłącznie osób z analizowanych państw EŚW.

► **Najwyższe poziomy salda migracji w 2024 r. Niemcy miały z Ukrainą, Syrią, Indiami, Turcją, Afganistanem, Iranem i Kosowem.** Każde z wymienionych państw odpowiadało za napływ netto ludności przekraczający 15 tys. osób. Najwięcej przybyło Ukraińców – 121 tys., Syryjczyków – 75 tys. oraz Hindusów i Turków – po 41 tys. osób. W 2024 r. w pierwszej dwudziestce państw, z którymi Niemcy miały najwyższe poziomy salda migracji, jedynie Włochy były państwem członkowskim UE (w 2024 r. saldo migracji Niemiec z Włochami wynosiło 5,2 tys. osób z wyłączeniem obywateli niemieckich vs. 10,4 tys. w 2023 r.). Jeszcze rok wcześniej – w 2023 r. – w tym gronie znajdowały się również Polska oraz Rumunia.

► **Gdyby nie uwzględnić migracji z Ukrainy i Syrii, to poziom salda migracji Niemiec w 2024 r. byłby najniższy od 2020 r., choć wciąż wysoki.** Migracja Ukraińców w latach 2022, 2023 i 2024 odpowiadała kolejno za 62 proc., 16 proc. oraz 24 proc. Podobnie jak w przypadku migrantów z Ukrainy, również w przypadku Syryjczyków od 2022 r. Niemcy miały do czynienia z wyraźnym wzrostem wielkości migracji netto (z 41 tys. w 2021 r. do 68 tys. w 2022 r.). Bez uwzględnienia tych dwóch państw w saldzie migracji Niemiec jego poziom za 2024 r. wynosi 315 tys. osób – najmniej od pandemicznego 2020 r., którym wskaźnik wynosił 226 tys. (również bez uwzględnienia Ukrainy oraz Syrii).

► **Jak wskazuje GUS, Niemcy są dla Polaków tradycyjnie głównym kierunkiem emigracji.** Sam niemiecki rynek pracy w dużej mierze polega na migrantach. Jak wynika z [danych Eurostatu](#), w Niemczech 21 proc. wszystkich osób zatrudnionych w wieku 15-64 lata w 2024 r. to osoby zza granicy. Średnia UE dla tego wskaźnika wynosi 15 proc.

(Jędrzej Lubasiński)

Niewidzialna produkcja gospodarstw domowych generuje wartość dodaną odpowiadającą za 40 proc. PKB

40 proc.

wyniosła wartość dodana brutto nierynkowej produkcji gospodarstw domowych w relacji do PKB dla Polski w 2023 r.

► **Istotna część pracy niezbędnej do prawidłowego funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa wykonywana jest w ramach gospodarstw domowych, lecz jej znaczenie pozostaje niewidoczne w statystykach ekonomicznych.** Tzw. „ukryta praca” obejmuje m.in. opiekę, prowadzenie domu czy przygotowywanie posiłków. Ekonomisci zwracają uwagę na ten pomijany obszar aktywności, który – mimo że nieodpłatny – ma wartość ekonomiczną. **Według szacunków opublikowanych przez GUS, wartość dodana brutto nierynkowej produkcji gospodarstw domowych w Polsce w 2023 r. odpowiadała za 40 proc. wartości PKB.**

4727 PLN

wyniosła średnia miesięczna wartość nieodpłatnej pracy domowej wykonywanej przez kobiety w 2023 r.

► **Wartość prac domowych wykonywanych przez kobiety jest znacznie wyższa niż mężczyzn.** W 2023 r. średnia miesięczna wartość nieodpłatnej pracy domowej została oszacowana na 3993 PLN, co stanowiło 56 proc. przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej. Dla kobiet wyniosła 4727 PLN (66 proc. przeciętnego wynagrodzenia), a dla mężczyzn 3035 PLN (42 proc.). We wszystkich grupach prac domowych – z zakresu utrzymania mieszkania, zapewnienia żywienia, utrzymania odzieży oraz czynności opiekuńczych – wartość „ukrytej” pracy kobiet była wyższa. Wycenę uzyskano mnożąc czas poświęcony na poszczególne obowiązki przez rynkowe stawki godzinowe zawodów odpowiadających tym czynnościom.

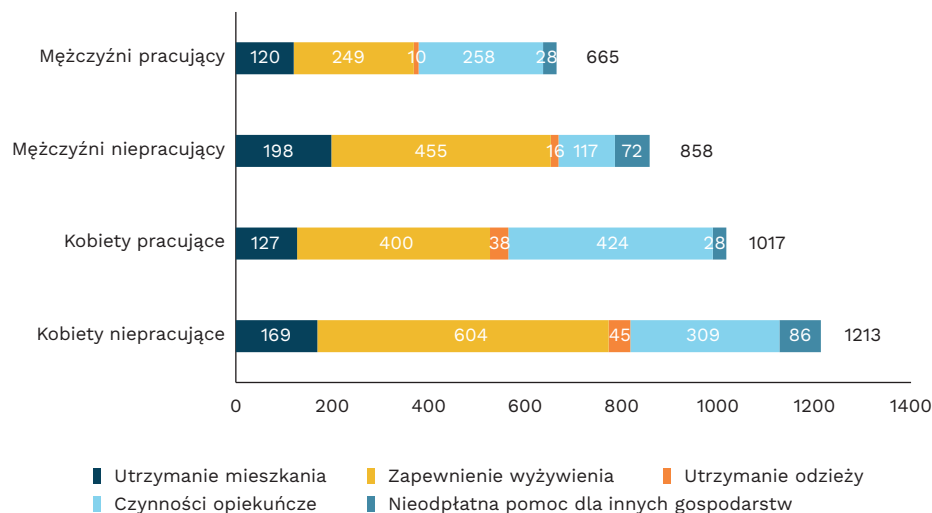
3035 PLN

wyniosła średnia miesięczna wartość nieodpłatnej pracy domowej wykonywanej przez mężczyznę w 2023 r.

► **Kobiety wykonują prace domowe o wyższej wartości niezależnie od statusu zawodowego.** W 2023 r. tygodniowa wartość nieodpłatnej pracy domowej wykonywanej przez

kobiety niepracujące zawodowo była o 14 proc. wyższa niż kobiet pracujących (1213 PLN wobec 1017 PLN). Wśród mężczyzn ta różnica była większa i wyniosła 25 proc. (858 PLN wobec 665 PLN).

Wykres 3. Średnia tygodniowa wartość pracy domowej według płci i aktywności zawodowej w maju 2023 r. (w PLN)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie publikacji GUS.

► **Pracę domową o najwyższej wartości wykonują matki, zwłaszcza niepracujące zawodowo i posiadające małe dzieci.** Wraz ze wzrostem liczby dzieci rośnie udział czasu poświęcanego na obowiązki domowe (w tym opiekę), a maleje czas przeznaczony na pracę zarobkową, odpoczynek i potrzeby fizjologiczne. Praca domowa matki jednego dziecka pozostającej w małżeństwie została wyceniona na 1414 PLN tygodniowo, natomiast matki czwórki i więcej dzieci – na 2404 PLN. **Jednak to wiek dziecka, a nie ich liczba najsilniej zwiększa wartość pracy domowej.** W maju 2023 r. najwyższą tygodniową wartość takiej pracy, w zależności od liczby i wieku dzieci, odnotowano u niepracujących zawodowo matek i ojców dzieci do 3 lat: 2806 PLN dla matek oraz 1810 PLN dla ojców. Tygodniowa wartość takiej pracy dla pracujących zawodowo rodziców najmłodszych dzieci wyniosła 2336 PLN dla matek i 1267 PLN dla ojców.

► **Wycena pracy domowej w kategoriach pieniężnych pozwala dostrzec jej skalę, ale nie oddaje w pełni istoty i wartości.** Nieopłacana praca domowa podważa założenia klasycznego modelu gospodarczego, opartego na idei jednostki maksymalizującej własną użyteczność. Jej wartość ekonomiczna stanowi jedynie przybliżony wskaźnik czasu i wysiłku, pomija zaś altruizm, troskę i poczucie odpowiedzialności za bliskich, które odróżniają obowiązki domowe od pracy rynkowej.

(Iga Rozbicka)

Konsekwencje kryzysu demograficznego państw OECD

52 proc.

ma wynieść udział osób w wieku poprodukcyjnym (65+) względem populacji w wieku produkcyjnym (20-64 lata) w krajach OECD w 2060 r.

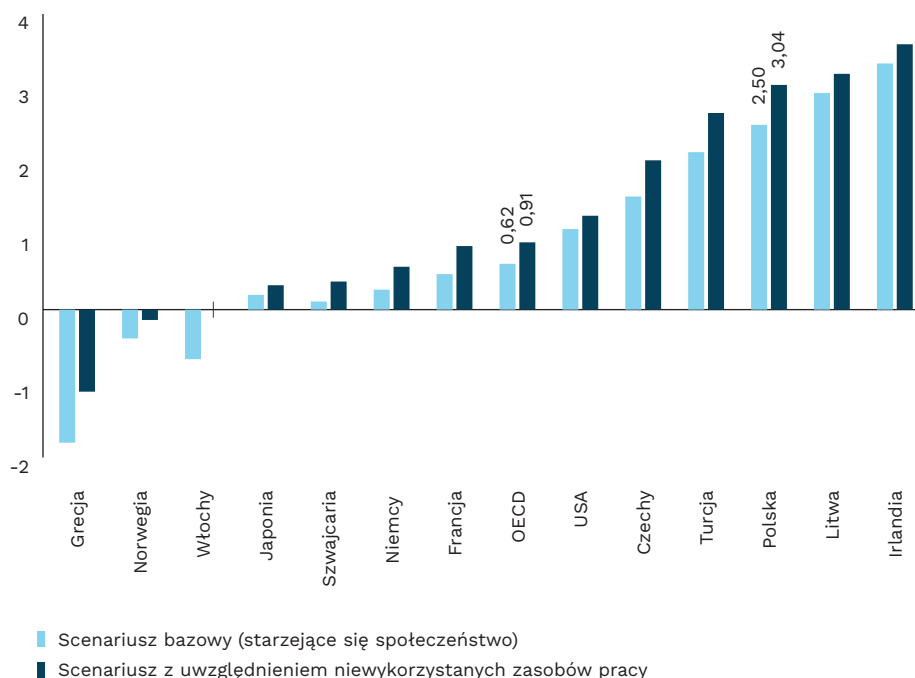
► **Demografia staje się coraz poważniejszym wyzwaniem dla państw OECD.** Udział osób w wieku poprodukcyjnym (65+) względem populacji w wieku produkcyjnym (20-64 lata) ma wzrosnąć z 31 proc. w 2023 r. do 52 proc. w 2060 r. W Polsce odsetek osób w wieku poprodukcyjnym ma przekroczyć 75 proc. do 2060 r., co uczyni ją jednym z krajów najbardziej dotkniętych kryzysem demograficznym. Widoczny stał się także spadek liczby ludności Polski z 38,5 mln osób w 2010 r. do 37,5 mln na koniec 2024 r.

2,5 proc.

ma wynieść średnia roczna dynamika PKB *per capita* Polski w latach 2023-2060 przy założeniu starzejącego się społeczeństwa – według prognoz OECD

► **Jednym z głównych skutków jest spowolnienie tempa wzrostu PKB *per capita*.** Mniejsza liczba ludności przekłada się na niższy wkład pracy w produkcję dóbr i usług. Zmniejszająca się populacja będzie oddziaływać także na wyższe wartości wskaźnika (PKB *per capita* jest liczone jako wielkość PKB przypadająca na jednego mieszkańca). W scenariuszu bazowym (zakładającym starzenie się społeczeństwa) średnioroczny wzrost PKB *per capita* w latach 2023-2060 wyniósłby 0,6 proc. w krajach OECD, a w przypadku wykorzystania niewykorzystanych zasobów² wzrost byłby o 0,3 pkt. proc. wyższy. Na tle państw OECD wyróżnia się Polska, której wzrost prognozuje się na 2,5 proc. w scenariuszu bazowym oraz 3 proc. po wykorzystaniu zasobów. Jest to trzeci najwyższy wynik, po Irlandii i Litwie. Szacuje się, że Polska jest jednym z państw, które zyskałyby najwięcej w kontekście PKB *per capita* po wdrożeniu reform.

Wykres 4. Prognozowany średni roczny wzrost PKB *per capita* w latach 2023-2060 z wykorzystaniem scenariusza bazowego oraz niewykorzystanych zasobów pracy (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych OECD

² Niewykorzystane zasoby pracy obejmują 2/3 potencjalnych korzyści ze zwiększenia zatrudnienia starszych pracowników, równości płci oraz wysokiego poziomu migracji.

► **Spadająca dzietność oraz starzejące się społeczeństwo będą powodowały również inne konsekwencje dla gospodarki.** Starsze społeczeństwo może przełożyć się na mniejszą skłonność do podejmowania ryzyka inwestycyjnego oraz zakładania nowych firm, co będzie skutkowało spadkiem dynamiki przedsiębiorczości oraz absorpcji nowych technologii. Potencjalnie do zmiany dojdzie również w strukturze popytu. Starsze gospodarstwa domowe przeznaczają relatywnie więcej środków na usługi zdrowotne, farmaceutyki i opiekę, a mniej na dobra trwałe. OECD wskazuje, że szczyt konsumpcji medycznej przypada na zaawansowane grupy wiekowe, co podniesie udział sektora zdrowia w PKB.

► **Kluczowe zatem będzie podjęcie odpowiednich kroków w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom kryzysu demograficznego.** Zachęcenie oraz wsparcie starszych pracowników w rozwijaniu i dostosowywaniu kompetencji będzie wymagało przejścia na model kariery opartej na ciągłym uczeniu się. Jednocześnie, aby przeciwdziałać spadkowi mobilności zawodowej, warto wprowadzić elastyczne rozwiązania dla firm oraz ukierunkowane wsparcie dla osób w środkowej fazie kariery. Wreszcie, ożywienie wzrostu produktywności można osiągnąć przez strategiczne wdrażanie AI i automatyzacji, przy czym kluczowe jest zapewnienie wsparcia, wytycznych i odpowiednich regulacji.

(Piotr Kamiński)

Wakacje sprzyjają poprawie nastrojów w firmach świadczących usługi związane z wypoczynkiem

73 proc.

Polaków planuje letni wyjazd wakacyjny

25 proc.

firm świadczących usługi związane z wakacjami zanotowało wzrost sprzedaży w czerwcu br.

39 proc.

firm świadczących usługi związane z wakacjami inwestowało w II kwartale 2025 r.

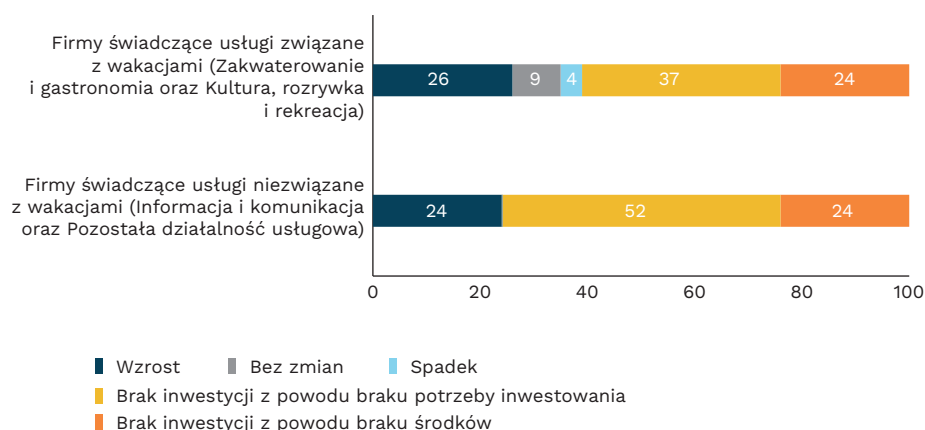
► **Wyjazd wakacyjny z co najmniej jednym noclegiem poza domem** w okresie od końca czerwca do końca września 2025 r. **planuje 73 proc. Polaków** – jak wynika z badań [Polskiej Organizacji Turystycznej](#). To nieco więcej niż rok temu, gdy plany wypoczynkowe deklarowało 7 na 10 Polaków. Brak planów na wyjazdy trwające dłużej niż 1 dzień deklaruje 18 proc. osób, a 9 proc. nie podjęło jeszcze ostatecznej decyzji. Większość (61 proc.) spędzi swój główny urlop w Polsce, a 31 proc. wyjedzie za granicę. Polacy nie planują znacznego wzrostu wydatków wakacyjnych – w porównaniu z poprzednim rokiem mogą one wzrosnąć zaledwie o niecałe 2 proc. – jak wynika z badań [Związku Banków Polskich](#).

► Letni sezon turystyczny znalazł odbicie w sytuacji sektora usług. **W lipcowym badaniu MIK w firmach usługowych nastroje pozytywne przeważają nad negatywnymi**, a wskaźnik MIK wzrósł o 3,1 pkt. w stosunku do poprzedniego miesiąca i aż o 11 pkt. w stosunku do lipca poprzedniego roku. Wśród firm usługowych świadczących usługi związane z wakacjami (w badaniu MIK: w firmach zajmujących się zakwaterowaniem i gastronomią oraz kulturą, rozrywką i rekreacją) 25 proc. zanotowało w czerwcu, w porównaniu z majem, wzrost wartości sprzedaży, a 22 proc. wzrost liczby nowych zamówień, podczas gdy w przypadku usług niezwiązanych z wakacjami (w badaniu MIK: w firmach zajmujących się informacją i komunikacją oraz pozostałą działalnością usługową) było to odpowiednio 18 proc. i 14 proc.

► **Większość firm świadczących usługi związane z wakacjami nie planuje zmian w liczbie zatrudnionych** w najbliższych trzech miesiącach, 11 proc. chce przyjmować nowych pracowników, a 9 proc. planuje zwolnienia. Zdecydowana większość firm (95 proc.) nie zamierza również zmieniać wysokości wynagrodzeń w sezonie letnim, a 5 proc. planuje podwyżki.

► **Firmy świadczące usługi związane z wakacjami w ostatnich trzech miesiącach inwestowały wyraźnie częściej (39 proc.) niż inne firmy usługowe (24 proc.).** Jednocześnie ich sytuacja finansowa jest korzystniejsza – prawie 60 proc. z nich deklaruje, że posiadają środki wystarczające na funkcjonowanie powyżej trzech miesięcy, natomiast w przypadku firm usługowych nie związanych z wakacjami było to 53 proc. Zwiększające się inwestycje firm świadczących usługi związane z wakacjami mogą im pomóc w poprawie oferty i przyciągnięciu większej liczby klientów. Daje to nadzieję na utrzymanie trendu wzrostowego MIK w usługach również w kolejnych miesiącach wakacji.

Wykres 5. Wydatki inwestycyjne firm usługowych w II kwartale 2025 r. w porównaniu z I kwartałem 2025 r.



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie badań MIK.

(Anna Szymańska)

Unia Europejska nakłada kolejne sankcje na rosyjską ropę

9-krotnie

spadł udział Rosji w imporcie ropy do UE między początkiem 2022 r. a 2024 r. (z 27 do 3 proc.)

41 mld EUR

wyniosła wartość ropy kupionej od Rosji przez Indie i Chiny w I półroczu 2025 r.

42 mld EUR

wyniosły dochody budżetu Rosji z tytułu podatków od wydobycia ropy naftowej w I półroczu 2025 r.

► Unia Europejska proceduje przyjęcie **18. pakietu sankcji na Rosję** zawierającego nowe ograniczenia cenowe dla rosyjskiej ropy. Według propozycji KE, cena maksymalna rosyjskiej ropy ma być o 15 proc. niższa niż średnia cena **rynkowa**³. Jest to nowelizacja sankcji z jednego z poprzednich pakietów, który ustalał cenę maksymalną rosyjskiej ropy na 60 USD za baryłkę. Między kwietniem a czerwcem 2025 r. rynkowa cena ropy Urals spadła i wahała się między 55 USD a 60 USD za baryłkę (obecnie wynosi ok. **65 USD/b**).

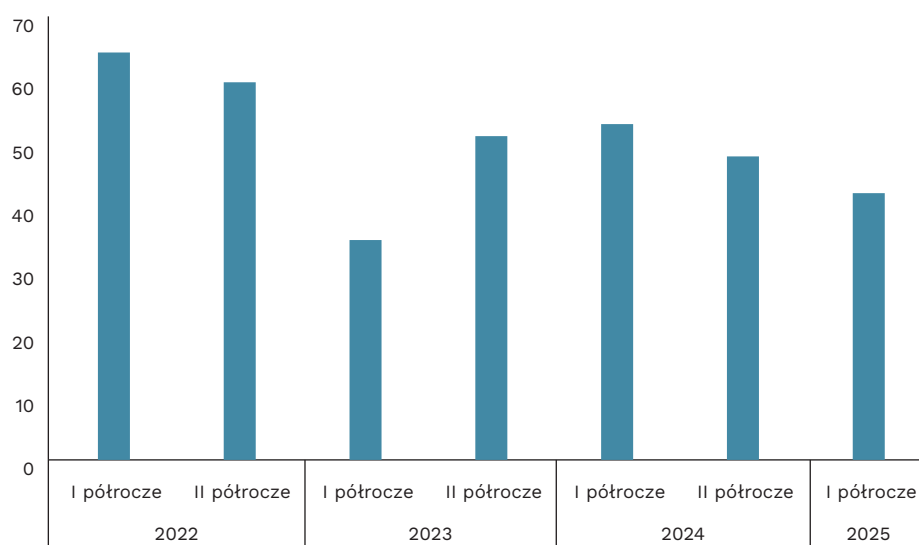
► **Dochody budżetowe Rosji z podatku od wydobycia i ceł eksportowych na ropę naftową w I półroczu 2025 r. wyniosły 42 mld EUR, czyli o 11 mld EUR mniej niż w poprzednim roku.** To jednak o 7 mld więcej niż w I półroczu 2023 r. i nieco więcej (o 70 mln USD) niż średnia lat 2018-2025. Mimo że sankcje znacząco zmniejszyły wymianę handlową UE z Rosją, łączna wartość importu ropy z Rosji do UE od początku wojny wyniosła **104 mld EUR**.

³ Niektóre doniesienia mówią także o propozycji sztywnego ograniczenia na poziomie **45 USD/b**.

Udział Rosji w imporcie ropy przez UE znacząco zmniejszył się jednak w ostatnich trzech latach – z 27 proc. na początku 2022 r. do 3 proc. w całym 2024 r.

► Większość zysków ze sprzedaży ropy Rosja pozyskuje z Chin (22 mld EUR w I połowie 2025 r.) i Indii (19 mld EUR). Istotnym importerem pozostaje także Turcja (ok. 3 mld EUR). Należy jednak zwrócić uwagę na pojawiające się podejrzenia, że sprowadzana ropa naftowa i produkty ropopochodne (zwłaszcza w przypadku portów Ceyhan, Marmara Ereğlisi i Mersin, które nie posiadają własnych rafinerii) jest re-eksportowana dalej do krajów UE. Wśród krajów UE importujących rosyjską ropę przodują Węgry (1,1 mld EUR) i Słowacja (ponad 900 mln EUR)⁴.

Wykres 6. Dochody budżetowe Rosji z wydobycia i eksportu ropy naftowej (w mld EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Ministerstwa Finansów Federacji Rosyjskiej.

► Polska należy do krajów, które przestały importować rosyjską ropę. 30.06.2025 r. wygasła umowa Orlenu z rosyjskim Rosnieftem. Wcześniej zamknięte zostały inne umowy na dostawy z Rosji do Polski rurociągiem Przyjaźń i zakończono import drogą morską. Obecnie ropa w rafineriach Orlenu w Polsce i na Litwie pochodzi z kilku kierunków, w tym Bliskiego Wschodu, Morza Północnego, Afryki i obu Ameryk.

(Adam Juszczak)

⁴ Opracowanie własne PIE na podstawie raportów Centre for Research on Energy and Clean Air.

Komisja Europejska nakłada kolejne kary za naruszenia przepisów cyfrowych

2 mld EUR

to suma kar nałożonych przez UE na Meta od 2023 r.

99,8 proc.

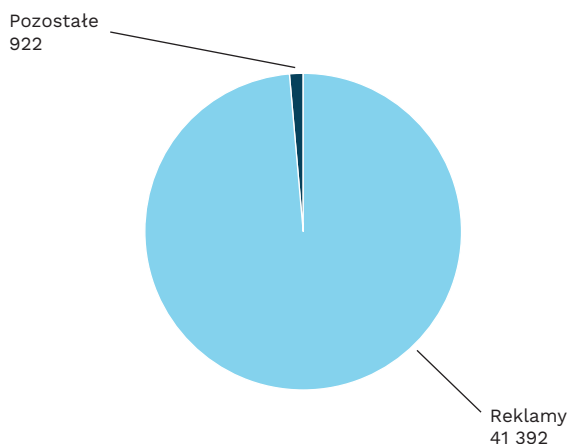
przychodów Meta to przychody z reklam

► **Meta, właściciel Facebooka i Instagrama, stoi w obliczu rosnącej presji ze strony Komisji Europejskiej z powodu naruszeń przepisów cyfrowych, w szczególności związanych z modelem reklamowym *pay-or-consent*.** W kwietniu 2025 r. Komisja nałożyła na firmę karę w wysokości 200 mln EUR za naruszenie przepisów *Aktu o rynkach cyfrowych*, poprzez wprowadzenie modelu, który zmuszał użytkowników do wyboru między płaceniem za usługę bez reklam a wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych w celach reklamowych. Komisja uznała, że taki model nie zapewnia użytkownikom rzeczywistego wyboru.

► **Działania Komisji Europejskiej uruchomiły kolejne kroki. Meta próbowała dostosować swój model reklamowy, jednak w ocenie Komisji zmiany te były niewystarczające.** W odpowiedzi na regulacje, Meta wprowadziła opcję mniej spersonalizowanych reklam dla europejskich użytkowników, a w 2024 r. zdecydowała się na redukcję kosztów usługi o 40 proc. Natomiast Europejska Organizacja Konsumentcka (BEUC) wyraziła obawy, że zmiany wprowadzone przez Meta są niewystarczające i wciąż nie zapewniają użytkownikom uczciwego wyboru. Skłoniło to Komisję Europejską do ostrzeżenia o możliwych dalszych sankcjach, w tym codziennych grzywnach w wysokości do 5 proc. średniego dziennego obrotu światowego firmy

► **Regulacje UE są wyzwaniem dla Mety, ponieważ model biznesowy firmy opiera się w dużej mierze na dostarczaniu reklam opartych na danych użytkowników.** W I kwartale 2025 r. firma osiągnęła 42,3 mld USD przychodu, z czego 41,4 mld USD (97,8 proc.) pochodziło z reklam. Ograniczenia w personalizacji reklam mogą bezpośrednio wpłynąć na główne źródło przychodów spółki. Działania Komisji Europejskiej wobec Meta wpisują się w szerszy kontekst zaostrzania regulacji wobec gigantów technologicznych. W sumie od 2023 r. firma została ukarana grzywnami przekraczającymi 2 mld EUR za różne naruszenia przepisów unijnych. Podobne działania podjęto wobec innych gigantów technologicznych, jak np. Apple, który w 2025 r. został ukarany grzywną w wysokości 500 mln EUR za naruszenia związane ze sklepem z aplikacjami App Store.

Wykres 7. Przychody Meta w podziale na segmenty w I kwartale 2025 r. (w mln USD)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Meta.

► **Obecne działania Komisji Europejskiej wobec Meta wskazują na rosnącą determinację UE w egzekwowaniu przepisów cyfrowych i ochronie praw konsumentów.** Jednak skuteczność tych działań będzie zależeć od konsekwencji w ich egzekwowaniu. W obliczu rosnącej dominacji gigantów technologicznych, UE próbuje znaleźć równowagę między ochroną konsumentów a wspieraniem konkurencyjności na rynku cyfrowym.

(Krystian Łukasik)

Autorzy: Adam Juszcak, Piotr Kamiński, Dominik Kopiński, Jędrzej Lubasiński,
Krystian Łukasik, Iga Rozbicka, Anna Szymańska, Marek Wąsiński

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, klimat i energia, gospodarka światowa, zrównoważony rozwój, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny